

Pamiętać o Dąbrowszczakach i ich przesłaniu

18 lipca 2021

Na Powązkach Wojskowych w Warszawie odbyła się uroczystość upamiętniająca polskich żołnierzy Brygad Międzynarodowych walczących z faszyzmem w Hiszpanii w latach 1936-1939.

Organizatorem wydarzenia było Stowarzyszenie Ochotnicy Wolności. Ale przed obeliskiem upamiętniającym Dąbrowszczaków byli nie tylko oni. Pamięć antyfaszystów uczciła Organizacja Młodzieżowa PPS, Inicjatywa Pracownicza, przedstawiciele partii Razem, rodziny Dąbrowszczaków. Głos zabierali: Vesna Leszczyńska z Inicjatywy Pracowniczej, Adrianna Radłowska z OM PPS, Piotr Ciszewski z Historii Czerwonej, Krzysztof Grochowski z Partii Razem i Dariusz Tajchman z Rodzin Dąbrowszczaków.

Wszyscy mówcy zwracali uwagę nie tylko na to, by dbać o pamięć o Dąbrowszczakach. Szczególnie wtedy, kiedy autorzy oficjalnej wersji historii pod wodzą Instytutu Pamięci Narodowej piszą historię od nowa, fałszując bez opamiętania fakty. O tym, że Dąbrowszczacy byli zbrodniarzami, cyklicznie można przeczytać w prawicowych mediach. Tyle tylko, że żadna z tych zbrodni... nie miała miejsca.

Wciąż aktualnym wyzwaniem jest główny cel, którym przyświecał polskim Żołnierzom Brygad Międzynarodowych. To walka z faszyzmem. On wciąż podnosi łeb, wciąż jest groźny, wciąż jest zagrożeniem dla ludzi wolnych i uczciwych. Walka więc wciąż trwa, mówili poszczególni uczestnicy. Zwycięstwo w niej jest możliwe, ale tylko wtedy, gdy przeciwnicy faszyzmu będą zjednoczeni i solidarni. Gdy zrozumieją, że walka o pamięć, wolności obywatelskie i prawa „Za wolność Waszą i Naszą”.

Przypomniano też, że IPN tylko czeka, by nawet na Powązkach zniszczyć pamięć o bojownikach z faszyzmem. Zagrożone jest

istnienie obelisku i kwater Dąbrowszczaków. Nie wolno do tego dopuścić.

Jeremi Galdamez jako reprezentant organizatorów przekazał informację, że zebrano już odpowiednią kwotę, by odremontować miejsce pamięci Dąbrowszczaków. To nie pozwoli IPN na fałszowanie historii.

Autorstwo: Maciej Wiśniowski

Źródło: Strajk.eu